

# MEDYCY NA MEDAL

Sztab medyków z całej Ziemi  
Chce powiedzieć STOP pandemii.

Żaden szpital się nie daje  
I z wirusem w szranki staje.

W służbie zdrowia – ja nie kłamię -  
Wszyscy ludzie z powołaniem.

Oni rano, w dzień i w nocy  
Nie odmówią nam pomocy.

Wirus się tu rozprzestrzenia  
I oblicze świata zmienia.

W nazwie ma koronę, zatem  
przejąć władzę chce nad światem.

W walce z covid w pierwszym rzędzie  
lekarz, pielęgniarka będzie.

Ratownicy i salowe  
Już od dawna łamią głowę.

Co tu robić? Walczą w trudzie,  
Żeby zdrowi byli ludzie.

Chorych dużo, coraz więcej...  
Pracy mają pełne ręce.

Narażają zdrowie swoje  
I pracują aż za dwoje.

Rękawiczki i maseczki  
Zawsze mają na dnie teczeki.

Potrzebują też ochrony -  
Nikt nie chce być zakażony.

Kto nas będzie tu ratował,  
Kiedy lekarz zachorował?

W kwarantannie, izolacji  
Jest dla ludzi dużo racji.

Wody, mydła i higieny  
Nikt dziś nie określi ceny.

Że bezcenne ludzkie zdrowie  
Każde dziecko dziś ci powie.

Jak z wirusem można walczyć?  
Tu medyków słuchać starczy.

Oni uczą i ratują  
Swoim zdrowiem ryzykują.

Niewidoczny gołym okiem  
Wirus czyha gdzieś pod blokiem.

Ci, co walczą tu z wirusem  
Mają za to szóstkę z plusem.

Podziw, szacun i uznanie,  
Nawet, gdy wirus ustanie.

Bo medycy, dzielni ludzie  
Wciąż pracują w wielkim trudzie.

W wielkim trudzie, ciągłym stresie...  
Praca ich owoc przyniesie.

Tłum medyków z covid walczy,  
Choć żelaznej nie ma tarczy.

My medyków świetnych mamy  
I wirusa pokonamy.

Wirusolog nie próżnuje  
I szczepionkę wciąż testuje.

A laborant – co tu gadać... -  
W dzień i w nocy próbki bada.

Za ich pracę się należy  
Złoty medal od młodzieży.

Tomasz Małek kl. IV